



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 18 kwietnia 2018 r.

PK VIII TK 89.2017
SK 27/17

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	20. 04. 2018
L.dz.	L.zał.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną G Spółka Akcyjna z siedzibą w K o stwierdzenie, że przepis art. 110 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (t.j.: Dz. U. z 2017 r., poz. 2291 ze zm.) w zakresie, w jakim nie określa przesłanek, którymi kieruje się sąd orzekający w przedmiocie wydania wypisu aktu notarialnego osobie innej niż wskazana w art. 110 § 1 tej ustawy, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 42 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072) w związku z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U., poz. 2074) –

przedstawiam następujące stanowisko:

art. 110 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (t.j.: Dz. U. z 2017 r., poz. 2291 ze zm.) jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej G Spółka Akcyjna (dalej jako: Skarżąca) wniosła o stwierdzenie, że:

1) art. 110 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (t.j.: Dz. U. z 2017 r., poz. 2291 ze zm.; dalej jako: ustawa Prawo o notariacie) w zakresie, „w jakim nie reguluje w sposób precyzyjny przesłanek rozstrzygnięcia sprawy w przedmiocie wydania wypisu aktu notarialnego osobom innym niż strony tego aktu lub osoby, dla których zastrzeżono w akcie prawo otrzymania wypisu, a także ich następcy prawni, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” (skarga, s. 1);

2) art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie w zakresie, „w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia wydanego na podstawie art. 110 § 2 Prawa o notariacie postanowienia sądu okręgowego w przedmiocie wydania wypisu aktu notarialnego osobom innym niż strony tego aktu lub osoby, dla których zastrzeżono w akcie prawo otrzymania wypisu, a także ich następcy prawni, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” (skarga, s. 1).

W piśmie z dnia 9 sierpnia 2016 r. Skarżąca sprecyzowała ponadto, jakie Jej prawa – zagwarantowane w przepisach Konstytucji wskazanych w *petium*

notarialnego () w dniu września 2012 r. przed notariuszem z kancelarii notarialnej w K. , jednakże W

nie uzyskało wypisu tego aktu, gdyż nie było ani jego stroną, ani też nie zastrzeżono w owym akcie notarialnym prawa otrzymania wypisu przez W

Wydanie wypisu z będącego przedmiotem wniosku aktu notarialnego W umotywoowało więc koniecznością uzyskania klauzuli wykonalności na tym akcie, związanej z zamiarem dochodzenia odsetek ustawowych od G z tytułu opóźnienia w zapłacie za faktury VAT, wystawione przez W w związku z wykonywaniem umowy

Postanowieniem z dnia kwietnia 2016 r., sygn. , Sąd Okręgowy w K zobowiązał notariusza z kancelarii notarialnej w K do wydania wnioskodawcy – W – wypisu aktu notarialnego z dnia września 2012 r. ().

Postanowieniem z dnia kwietnia 2016 r., o tej samej sygnaturze, Sąd Okręgowy w K odmówił sporządzenia uzasadnienia tego orzeczenia – ze względu na jego niezaskarżalność.

Zakwestionowany przepis art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie posiada następujące brzmienie:

„Art. 110. (...)

§ 2. Za zgodą stron lub na podstawie prawomocnego postanowienia sądu wojewódzkiego, w którego okręgu znajduje się kancelaria notariusza, wypis aktu notarialnego może być wydany także innym osobom. Sąd orzeka w tym przedmiocie w trybie postępowania nieprocesowego, po wysłuchaniu stron aktu notarialnego, jeżeli stawią się na wezwanie. Postanowienie sądu wojewódzkiego nie podlega zaskarżeniu”.

Nadmienić należy, że wyrażenie „sąd wojewódzki”, o którym mowa w art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie – zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 160, poz. 1064) – rozumiane jest odpowiednio jako „sąd okręgowy”.

Jak wynika z treści skargi konstytucyjnej oraz uzupełniającego tę skargę pisma z dnia 9 sierpnia 2016 r., Skarżąca kwestionuje regulację art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie w zakresie nieokreślenia przesłanek, którymi kieruje się sąd orzekający w przedmiocie wydania wypisu aktu notarialnego osobie innej niż wskazana w art. 110 § 1 tej ustawy.

Brak określenia, w zakwestionowanym unormowaniu art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie, jakichkolwiek kryteriów czy przesłanek orzekania przez sąd w przedmiocie zobowiązania notariusza do wydania wypisu aktu notarialnego osobie innej niż wskazana w art. 110 § 1 tej ustawy narusza – w ocenie Skarżącej – prawo do odpowiednio ukształtowanej i rzetelnej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności, która stanowi element prawa do sądu, określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Ponadto, prowadzić to ma do naruszenia zasad pewności prawa i poprawnej legislacji, wywodzonych z art. 2 Konstytucji, gdyż kwestionowany przepis nie zawiera „jasnego, spójnego i niebudzącego wątpliwości uregulowania trybu postępowania sądowego i zasad odwoławczych, a także kryteriów merytorycznego rozstrzygnięcia w postępowaniu przed sądem I instancji. (...) Tak sformułowany przepis nie spełnia wymogów stawianych przez art. 2 Konstytucji, skoro nie pozwala na stwierdzenie, czym kierować się będzie sąd przy wydawaniu rozstrzygnięcia, jakie okoliczności i argumenty może wziąć pod uwagę, i jakiego rozstrzygnięcia może potencjalnie oczekiwać strona, które przepisy o postępowaniu nieprocesowym znajdą zastosowanie do tego postępowania, oraz jakie są warunki do złożenia, uwzględnienia czy oddalenia wniosku inicjującego postępowanie, o którym mowa w art. 110 § 2 ustawy

Prawo o notariacie. Ustawodawca nie powołuje żadnych materialnoprawnych przesłanek rozstrzygnięcia, ani też do takich uregulowań nie odsyła, nie odwołuje się do żadnych kryteriów, jak np. *osoba zainteresowana, dostatecznie usprawiedliwiona potrzeba czy interes prawny*” (skarga, s. 8).

Uzasadniając zarzut naruszenia konstytucyjnie gwarantowanego prawa do sądu, Skarżąca podkreśliła ponadto, że „wymogi orzekania na podstawie art. 110 § 2 Prawa o notariacie z uwzględnieniem treści art. 45 ust. 1 Konstytucji nie są w aktualnym stanie spełnione. Przepis ten nie umożliwia stronie aktu lub osobie, dla której zastrzeżono w akcie prawo otrzymania wypisu, a także ich następcy prawnemu, zainicjowania kontroli wydania odpisu aktu osobie trzeciej, natomiast dopuszcza wydanie odpisu tego aktu w sposób w zasadzie dowolny (w braku określenia w przepisie jakichkolwiek przesłanek jego wydania) oraz bez jakiegokolwiek kontroli instancyjnej i wysłuchania argumentów strony aktu lub osoby, na rzecz której zastrzeżono w akcie prawo otrzymania wypisu w toku tej kontroli. Co więcej, podkreślić należy, że o przesłankach rozstrzygnięcia strona postępowania dowiaduje się co najwyżej z ustnych motywów podawanych przez sąd orzekający, gdyż orzeczenie nie podlega uzasadnieniu. Omawiane (...) uregulowanie art. 110 § 2 Prawa o notariacie nie spełnia zatem podstawowych wymagań sprawiedliwości proceduralnej, cechując się dowolnością” (skarga, s. 6). A – jak również podniosła Skarżąca – niedopuszczalne jest w demokratycznym państwie prawa „wydawanie przez sądy orzeczeń o prawach i obowiązkach stron w sposób całkowicie arbitralny, bez jakichkolwiek jasno określonych kryteriów rozstrzygnięcia” (skarga, s. 8).

Brak określenia przesłanek, którymi kieruje się sąd procedujący w trybie art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie prowadzi też – zdaniem Skarżącej – „do sytuacji, w której jednostka nie jest w stanie przewidzieć, w jakich sytuacjach wypis aktu notarialnego, który może zawierać informacje wrażliwe dla danego podmiotu, których podmiot ten nie chce ujawniać nieoznaczonym osobom, a w przypadku osób fizycznych także podlegające ochronie dane osobowe,

zostanie na podstawie niezaskarżalnego postanowienia sądu wydany osobie trzeciej (...)" (skarga, s. 5).

Udział w postępowaniu dotyczącym niniejszej skargi konstytucyjnej zgłosił również Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej też jako: RPO), który, wniósł o stwierdzenie, że art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie w zakresie, w jakim nie reguluje przesłanek rozstrzygnięcia sprawy w przedmiocie wydania wypisu aktu notarialnego osobom innym niż strony tego aktu lub osoby, dla których zastrzeżono w akcie prawo otrzymania wypisu, a także ich następcom prawnym, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP.

Mając na uwadze specyfikę środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostki, jakim jest skarga konstytucyjna, merytoryczne odniesienie się do treści zarzutów sformułowanych w niniejszej skardze poprzedzić należy rozważeniem zakresu dopuszczalnej kontroli zaskarżonego przepisu.

Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, badanie, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania, jest konieczne na każdym etapie postępowania, aż do wydania orzeczenia w sprawie (zob. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 20 grudnia 2007 r., sygn. SK 67/05, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 168; 8 kwietnia 2008 r., sygn. SK 80/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 51; 19 października 2010 r., sygn. SK 8/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 94; 17 października 2017 r., sygn. SK 47/15, OTK ZU A/2017, poz. 67; 6 grudnia 2017 r., sygn. SK 20/17, OTK ZU A/2017, poz. 81).

Przypomnieć należy, że, w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji RP, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub

organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie ze skargi konstytucyjnej, precyzuje ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072), z której art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 wynika obowiązek wskazania, która konstytucyjna wolność lub prawo, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, oraz obowiązek uzasadnienia zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie.

Skarga konstytucyjna jest zatem konkretnym i subsydiarnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego i nie ma charakteru skargi powszechnej (*actio popularis*). Skarżący nie może wobec tego zakwestionować konstytucyjności aktu normatywnego w oderwaniu od indywidualnej sprawy, w której na mocy konkretnego aktu stosowania prawa doszło do naruszenia jego wolności lub praw albo obowiązków określonych w Konstytucji. Do naruszenia praw lub wolności skarżącego może bowiem dojść jedynie w wyniku orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, a więc rozstrzygnięcia indywidualnej sprawy skarżącego (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzcziński, Warszawa 2000, s. 71).

Odnosząc powyższe wymagania do przedmiotu zaskarżenia w niniejszej skardze konstytucyjnej w pierwszej kolejności rozważyć należy czy art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie rzeczywiście stanowił normatywną podstawę ostatecznego orzeczenia sądu wydanego w sprawie Skarżącej.

Analiza stanu faktycznego i prawnego niniejszej sprawy pozwala uznać, iż Skarżąca w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w K , prowadzonym za sygn. , występowała jako uczestnik postępowania nieprocesowego, a zatem – w myśl art. 510 § 1 ustawy z dnia 17 listopada

1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 155 ze zmianami; dalej jako: Kodeks postępowania cywilnego lub k.p.c.) – również jako zainteresowana w tej sprawie. W literaturze przedmiotu zaś podkreśla się, że „wszyscy zainteresowani – bez względu na ich liczbę oraz stopień zainteresowania wynikiem sprawy oraz nasilenie sprzeczności lub zbieżności interesów – zajmują taką samą pozycję zarówno w stosunku do sądu, jak i w stosunkach między sobą” (J. Gudowski, *Komentarz do art. 510 Kodeksu postępowania cywilnego*, system informacji prawnej LEX).

Regulacja art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie stanowiła zatem normatywną podstawę orzeczenia Sądu Okręgowego w K , wydanego w dniu kwietnia 2016 r., które zapadło w indywidualnej sprawie Skarżącej i od owego rozstrzygnięcia nie przysługiwały żadne zwyczajne środki zaskarżenia.

Zainicjowanie kontroli konstytucyjności danej regulacji prawnej w trybie skargi konstytucyjnej wiąże się również z ograniczeniami przywoływania wzorców kontroli. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że wzorcami kontroli w postępowaniu wszczętym skargą konstytucyjną mogą być zasadniczo tylko te przepisy Konstytucji RP, które statuuja określone prawa lub wolności, i że właściwego wzorca kontroli nie stanowią w tym wypadku normy ogólne, określające zasady ustrojowe, adresowane do ustawodawcy i narzucające mu pewien sposób regulowania poszczególnych dziedzin życia społecznego (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75; 6 października 2004 r., sygn. SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89).

W niniejszej sprawie przepisem statuującym określone prawo Skarżącej – które w Jej ocenie zostało naruszone przez kwestionowany art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie – jest art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Skarżąca przywołała jednak obok tego głównego wzorca kontroli również art. 2 Konstytucji RP (przedstawiony związkowo z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

W odniesieniu do tak przedstawionego wzorca kontroli stwierdzić należy, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i w literaturze przedmiotu dominuje pogląd, iż przepis art. 2 Konstytucji RP stanowi wzorzec mało wyraźny, o zamazanych konturach (tak S. Wronkowska, *Klauzula państwa prawnego*, [w:] *Podstawowe problemy stosowania Konstytucji RP*, red. A. Preisner, T. Zalasinski, Wrocław 2005, s. 22) i dlatego powinien być traktowany jako podstawa niesamodzielna i pośrednia praw podmiotowych jednostki, oraz, że można go powoływać zasadniczo tylko wtedy, gdy zdaniem skarżącego nastąpiło naruszenie jednej ze szczegółowych zasad pochodnych wywodzonych z tego przepisu (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2003 r., sygn. K 34/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 30). Trybunał Konstytucyjny dopuszczał więc odwoływanie się do zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji RP dla uzupełnienia lub wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia praw i wolności statuowanych w innym przepisie konstytucyjnym – wówczas przepis art. 2 Konstytucji pełni funkcję pomocniczego wzorca kontroli występującego w powiązaniu z przepisem określającym konkretne prawo skarżącego (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 6 lutego 2002 r., sygn. SK 11/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 2; 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06, *op. cit.*).

Skarżąca przywołała wywodzone z art. 2 Konstytucji RP zasady pochodne: bezpieczeństwa prawnego i poprawnej legislacji (określoności prawa) dla wzmocnienia uzasadnienia naruszenia prawa do sądu określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis art. 2 Konstytucji może zatem, w tym ujęciu, pełnić funkcję pomocniczego wzorca kontroli zaskarżonego art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie.

Ostatnią kwestią, którą należy rozważyć w ramach analizy formalnoprawnej jest to, czy pojęcie sprawy, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP dotyczy sprawy Skarżącej.

Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, przy wyznaczaniu przedmiotowego zakresu prawa do sądu zasadnicze znaczenie ma pojęcie „sprawa”, o której rozpatrzenie może ubiegać się podmiot prawa do sądu, w myśl art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. P. Grzegorzczak, K. Weitz, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1105).

Trybunał Konstytucyjny, od początku obowiązywania Konstytucji RP, kładł szczególny nacisk na konieczność takiej wykładni art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, która będzie zmierzała do objęcia możliwie najszerszego zakresu spraw (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK nr 4/1998, poz. 50; 8 października 2002 r., sygn. K. 36/00, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 63 oraz 29 czerwca 2010 r., sygn. P 28/09, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 52).

W judykaturze Trybunału Konstytucyjnego zaakcentowano też konieczność autonomicznego – w zestawieniu ze znaczeniem przypisywanym pojęciu „sprawa” w ustawach zwykłych – postrzegania tego terminu na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W szczególności, w wyroku z dnia 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, Trybunał podkreślił, iż jest to pojęcie, w pewnej mierze, autonomiczne, którego nie można objaśniać wyłącznie przez odniesienia do pojęcia sprawy funkcjonującego na tle poszczególnych gałęzi prawa: karnego, cywilnego czy administracyjnego. Założenie to Sąd konstytucyjny wyprowadził z ogólnej zasady interpretacyjnej, zgodnie z którą normy konstytucyjne muszą być traktowane jako punkt odniesienia do oceny pojęć ustawowych, a nie odwrotnie. Przyjęcie innego stanowiska oznaczałoby – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – że wąskie ujęcie sprawy na tle poszczególnych gałęzi prawa determinowałoby zakres gwarancji konstytucyjnych i mogłoby skutecznie zablokować urzeczywistnienie prawa do sądu (OTK ZU nr 4/2000, poz. 109; zob. też wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 13 lipca 2009 r., sygn. SK 46/08, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 109; 13 stycznia 2015 r., sygn. SK 34/12,

OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 1 ; 24 lutego 2015 r., sygn. K 34/12, OTK ZU nr 2/A/2015, poz. 17).

W literaturze przedmiotu, przy akceptacji autonomicznego postrzegania sprawy w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, odnotowywano również, że ocena zastosowania art. 45 ust. 1 w konkretnej sytuacji nie zawsze wymaga sięgania do tej koncepcji. „Brak potrzeby odwoływania się do autonomicznego pojęcia sprawy cechuje wszystkie te przypadki, w których chodzi o sytuacje poddane kognicji sądów zgodnie z przepisami ustaw. Sprawy te należy kwalifikować jako sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 z tym skutkiem, że ich rozpatrzenie musi nastąpić w postępowaniu odpowiadającym standardom wynikającym z tego przepisu. *In casu* badanie, czy mamy do czynienia ze sprawą w kontekście stosowania art. 45 ust. 1, przebiega zatem w dwóch etapach. W pierwszej kolejności należy zbadać, czy ustawy poddają konkretną sytuację pod kognicję sądów. Jeżeli odpowiedź na to pytanie jest twierdząca (np. sprawa jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 KPC), wtedy art. 45 ust. 1 znajduje zastosowanie. Poddając określone sprawy kompetencji sądów ustawodawca musi się zatem liczyć z tym, że w sprawach tych aktualizują się gwarancje wynikające z art. 45 ust. 1, bez względu na to, czy kompetencja sądów w tej sprawie jest konstytucyjnie nakazana (tak trafnie TK w wyr. z 7.9.2004 r., P 4/04, OTK-A 2004, Nr 8, poz. 81: *Skoro więc postępowanie wieczystoksięgowe jest w Polsce ukształtowane jako postępowanie sądowe, to musi ono odpowiadać konstytucyjnym standardom właściwym dla postępowania sądowego*) (...)” (P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86, op. cit.*, s. 1110).

W podobnym duchu pojęcie „sprawy”, której rozpoznania może żądać uprawniony podmiot, wyjaśniał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 maja 2007 r., sygn. SK 57/06, w którym uznał że konstytucyjna treść normatywna pojęcia „rozpatrzenie sprawy”, określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, obejmuje rozstrzygnięcie o prawach lub obowiązkach jakiegoś

podmiotu, na podstawie norm prawnych wynikających z obowiązujących przepisów prawnych. Istotą „rozpatrzenia sprawy” jest prawna kwalifikacja konkretnego stanu faktycznego, zawarta w wydanej normie konkretnej i indywidualnej, skierowanej do określonego podmiotu, z której to normy wynikają określone skutki prawne, tzn. konkretne uprawnienia lub obowiązki. Z treści art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika więc, że „rozpatrzenia sprawy” w sposób sprawiedliwy i jawny oraz bez nieuzasadnionej zwłoki dokonuje niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Przyjęcie takich założeń prowadzi do wniosku, że „sprawa” w ujęciu art. 45 ust. 1 Konstytucji to określone zadanie sądu polegające na prawnej kwalifikacji konkretnego stanu faktycznego, służącej rozstrzygnięciu o prawach lub obowiązkach danego podmiotu (OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 63).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy Skarżącej stwierdzić należy, że jest to sprawa w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Z treści art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie wynika bowiem bezpośrednio, że została ona poddana ocenie sądu okręgowego w postępowaniu nieprocesowym. Ponadto, z uwagi na charakter tego postępowania, jest też sprawą wszystkich zainteresowanych, których interesy mogą być zarówno sprzeczne, jak i zbieżne a niejednokrotnie mogą się krzyżować. Sąd, procedując w ramach postępowania nieprocesowego, rozstrzyga więc o prawach lub obowiązkach podmiotu w relacji do innych równorzędnych podmiotów, badając interes prawny każdej z zainteresowanych osób.

Przechodząc do przywołanych przez Skarżącą wzorców kontroli konstytucyjnej przypomnieć należy, że zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, „[k]ażdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

Prawo do sądu należy do katalogu praw podmiotowych, przysługujących każdej jednostce, jest samoistne oraz chronione bez względu na niedochowanie pozostałych praw podmiotowych. Z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że prawo do sądu obejmuje w szczególności: prawo dostępu do sądu, czyli prawo do uruchomienia postępowania przed sądem; prawo do odpowiednio ukształtowanej i rzetelnej procedury sądowej – zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. w szczególności wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29; z dnia 11 maja 2011 r., sygn. SK 11/09, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 32, z dnia 13 stycznia 2015 r., sygn. SK 34/12, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 1).

W kontekście niniejszej sprawy istotne znaczenie ma, spośród wyżej wymienionych elementów prawa do sądu, prawo do odpowiednio ukształtowanej i rzetelnej procedury sądowej – zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności.

Trybunał Konstytucyjny w odniesieniu do normatywnej treści konstytucyjnego nakazu odpowiednio ukształtowanej i rzetelnej procedury sądowej wielokrotnie podkreślał, że wymaganie „rzetelnego procesu” zakłada realizację wielu zasad procesowych. Wśród nich wskazywał przede wszystkim na sprawiedliwość i jawność postępowania. W wyroku z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. Wyjaśniając sens tego wymagania, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że sprawiedliwość proceduralna jest pojęciem, które nie ma swego sprecyzowanego znaczenia. Jednak mimo wielości koncepcji doktrynalnych co do ustalenia zakresu pojęciowego tej zasady, jej jądro znaczeniowe, w ocenie

Trybunału Konstytucyjnego, jest wspólne. Na zasadę tą składają się co najmniej wymagania: możliwości bycia wysłuchanym, ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności (prawo do informowania), oraz zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności przebiegu postępowania (OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; zob. też wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1, 18 października 2011 r., sygn. SK 39/09, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 84, 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 37).

W doktrynie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że na treść prawa do wysłuchania składają się – w ujęciu abstrakcyjnym – szczegółowe uprawnienia: do zgłaszania wniosków i żądań; twierdzeń faktycznych i dowodów na ich poparcie; do wypowiedzania się co do wszelkich kwestii prawnych; do bycia informowanym o postępowaniu; do zapoznania się z twierdzeniami strony przeciwnej (innego uczestnika postępowania) lub okolicznościami ustalonymi przez sąd z urzędu wraz z możliwością ustosunkowania się do nich, jak również do rozważania przez sąd stanowiska prezentowanego przez stronę. Zakres i kształt szczegółowych uprawnień procesowych, służących realizacji prawa do wysłuchania, jest uwarunkowany *in concreto* pozycją procesową podmiotu tego prawa, rodzajem sprawy oraz postępowania. Skorzystanie z prawa do wysłuchania jest ponadto zależne od postawy zainteresowanego podmiotu. Nie jest zatem naruszeniem tego prawa rozpoznanie sprawy pod nieobecność, gdy strona nie korzysta z prawa do wysłuchania, chociaż taką możliwość miała zapewnioną (zob. P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86, op. cit.*, s. 1133-1134 i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego tam przywołane).

W literaturze przedmiotu i judykaturze Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że prawo do informowania jest ściśle powiązane z prawem do wysłuchania. Podkreśla się jednocześnie, że nakaz sprawiedliwego rozpatrzenia

sprawy nie zakłada, że każda decyzja sądowa, która jest podejmowana w postępowaniu, wymaga sporządzenia uzasadnienia. Zauważa się bowiem, iż „założenie przeciwne byłoby albo praktycznie niemożliwe do zrealizowania albo nie dałoby się zharmonizować z prawem do rozpatrzenia sprawy bez uzasadnionej zwłoki, także wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP” (P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86, op. cit.*, s. 1139).

Przewidywalność postępowania w kontekście prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, Trybunał Konstytucyjny łączył natomiast z zapewnieniem stronom i uczestnikom postępowania przewidywalności przebiegu postępowania sądowego poprzez odpowiednią spójność i logikę mechanizmów, którym podmioty te są poddane w trakcie rozpoznania ich indywidualnej sprawy (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2007 r., sygn. SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). Przewidywalność postępowania należy zatem rozumieć w ten sposób, że istnieją czytelne, z góry określone, i mające zastosowanie w danej sprawie reguły prowadzenia postępowania od jego początku aż do końca (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 29 kwietnia 2008 r., sygn. SK 11/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 47; 30 października 2012 r., sygn. SK 8/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 111).

Z kolei, sięgnięcie do klauzuli demokratycznego państwa prawnego – określonej w art. 2 Konstytucji RP, który stanowi, że „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej” – jest pomocne przy odtwarzaniu treści szczegółowych gwarancji składających się na prawo do sądu i, jak już wskazano, służy wzmocnieniu argumentacji w odniesieniu do wzorca wiodącego.

Z klauzuli demokratycznego państwa prawnego odczytywane są trzy osobne zasady: państwa demokratycznego, państwa prawnego oraz państwa

sprawiedliwego (zob. W. Sokolewicz, M. Zubik, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, I, Art. 1-29*, red. L. Garlicki, M., Zubik, Warszawa 2016, s. 102). Zasada państwa demokratycznego wymaga takiego ukształtowania i funkcjonowania instytucji i procedur demokratycznych, które zagwarantują suwerenność narodu, podział i równowagę się władz, pluralizm polityczny, społeczeństwo obywatelskie i wolność wyborów. Zasada państwa prawnego wymaga zaś takiego stanowienia norm prawnych, aby były zgodne z ustawą zasadniczą; oraz przestrzegania prawa przez organy władzy publicznej, które są prawem związane i działają na jego podstawie. Zasada państwa sprawiedliwego zakłada natomiast zakaz wprowadzania nieuzasadnionych różnicowań podmiotów prawa oraz nakaz zapewnienia wszystkim obywatelom zbliżonych szans rozwoju, a także pomocy ze strony władz publicznych w zaspokojeniu elementarnych potrzeb życiowych tym obywatelom, którzy nie są w stanie sami ich zaspokoić. Zasady te tworzą wspólnie ogólniejszą i bardziej abstrakcyjną klauzulę państwa demokratycznego, prawnego i sprawiedliwego, w której każda z trzech zasad cząstkowych musi być wyjaśniania w powiązaniu i z uwzględnieniem pozostałych.

Z tych trzech wymienionych powyżej zasad składających się na konstrukcję klauzuli demokratycznego państwa prawnego Trybunał Konstytucyjny wywiódł liczne zasady pochodne, a niekiedy z nich kolejne, nazywane zasadami pochodnymi drugiego stopnia. Katalog tych zasad nie jest zamknięty, przy czym „teoretycznie wyróżnione, nazwane i sklasyfikowane zasady splatają się ze sobą na tle konkretnych stanów faktycznych, a ich zakresy mogą się częściowo, a nawet całkowicie pokrywać” (W. Sokolewicz, M. Zubik, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, I, Art. 1-29, op. cit.*, s. 112).

Przypomnieć należy, że jedną z najważniejszych zasad pochodnych, która ma swoje bezpośrednie źródło w klauzuli demokratycznego państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, jest zasada ochrony zaufania obywateli do

państwa i stanowiącego przez nie prawa. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasada ta, nazywana także zasadą lojalności państwa względem obywateli, od dawna traktowana jest jako fundament państwa prawnego, z którego Trybunał wyprowadzał dalsze szczegółowe reguły. W literaturze przedmiotu i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że owa zasada wykazuje pewne podobieństwo do znanej z prawa prywatnego i międzynarodowego zasady dotrzymywania umów (zob. P. Tuleja, [w:] *Konstytucja RP, Tom I, Komentarz do art. 1-86, op. cit.* s. 223 wraz z literaturą i orzecznictwem tam przywołanymi). Pokrywa się także w znacznej mierze z zasadą przewidywalności prawa, którą Europejski Trybunał Praw Człowieka wypracował na gruncie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284).

Istota zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowiącego przez nie prawa polega na tym, że działania prawodawcze państwa powinny zapewniać bezpieczeństwo prawne jednostki oparte na pewności prawa, która umożliwia tej jednostce przewidywanie działań organów państwa oraz prognozowanie działań własnych (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2000 r., sygn. P. 3/00, OTK ZU nr 5/2000, poz. 138). Prawo musi zatem stwarzać swego rodzaju gwarancje, że obywatel, prowadząc swoje sprawy, nie narazi się na skutki prawne, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań, oraz że jego działania podjęte zgodnie z obowiązującym prawem także w przyszłości będą uznane przez porządek prawny (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2001 r., sygn. K. 27/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 29). Zasada ta wyraża się także w zakazie stanowienia takiego prawa, które staje się swoistą pułapką dla obywatela (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 23 lipca 2013 r., sygn. P 4/11, OTK.ZU nr 6/A/2013, poz. 82 i 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 37). Zasada ochrony zaufania obywateli do

państwa i stanowionego przez nie prawa odnosi się ponadto nie tylko do trybu ustanowienia i formy stanowionego prawa, ale także do stosowania prawa, poczynając od jego wykładni (zob. W. Sokolewicz, M. Zubik, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, I, Art. 1-29, op. cit.*, s. 129). W świetle tej zasady adresaci norm prawnych mają bowiem prawo zakładać, że treść obowiązującego prawa jest dokładnie taka, jak to zostało ustalone przez sądy, zwłaszcza gdy ustalenie to zostało dokonane przez Sąd Najwyższy (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 13 kwietnia 1999 r., sygn. K. 36/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 40; 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211 i 6 marca 2007 r., sygn. SK 54/06, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 23).

Z zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa Trybunał Konstytucyjny wyprowadzał zasadę bezpieczeństwa prawnego. Bezpieczeństwo prawne jednostki, związane z pewnością prawa, umożliwia bowiem przewidywalność działań organów państwa, a także prognozowanie działań własnych. „W ten sposób urzeczywistniana jest wolność jednostki, która według swoich preferencji układa swoje sprawy i przyjmuje odpowiedzialność za swoje decyzje, a także jej godność, poprzez szacunek porządku prawnego dla jednostki, jako autonomicznej, racjonalnej istoty (...). Wartości te, przy zmianie prawa, prawodawca narusza wtedy, gdy jego rozstrzygnięcie jest dla jednostki zaskoczeniem, bo w danych okolicznościach nie mogła była go przewidzieć, szczególnie zaś wtedy, gdy przy jego podejmowaniu prawodawca mógł przypuszczać, że gdyby jednostka przewidywała zmianę prawa, byłaby inaczej zdecydowała o swoich sprawach.(...) Chodzi tu więc nie o ten aspekt pewności prawa, który odnosi się do względnej stabilności porządku prawnego, mający związek z zasadą legalności, lecz o pewność prawa rozumianą jako pewność tego, iż w oparciu o obowiązujące prawo obywatel może kształtować swoje stosunki życiowe”

(wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2000 r., sygn. P. 3/00, *op. cit.*).

Z kolei, przez zasadę poprawnej legislacji rozumie się system „(...) ściśle ze sobą powiązanych dyrektyw adresowanych do prawodawcy, wskazujących, jak należy dokonywać zmian prawa w państwie prawnym” (K. Działocha, T. Zalański, *Zasada prawidłowej legislacji jako podstawa kontroli konstytucyjności prawa*, Przegląd Legislacyjny 2006, nr 3, s. 6). Funkcją tej zasady jest „(...) nie tylko zapewnienie prawidłowości prawa regulującego stosunki między władzami publicznymi i obywatelami (jednostkami), lecz w ogólności prawa, któremu jest konieczna do osiągnięcia celów wyznaczonych danemu uregulowaniu. Ponad wszelką wątpliwość pozostaje, że na czoło wysuwa się zagwarantowanie pewności i bezpieczeństwa prawnego obywatelom, z zasady tej wynika zakaz stanowienia przepisów, które pozostawiają organom państwowym zbyt dużą swobodę oraz umożliwiają dowolność rozstrzygnięć (...). Tego rodzaju wada legislacyjna może stanowić przesłankę stwierdzenia niekonstytucyjności dotkniętego nią przepisu (...)” (W. Sokolewicz, M. Zubik, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, I, Art. 1-29, op. cit.*, s. 144 i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego tam przywołane). Z zasady tej wywodzony jest wymóg określoności prawa, który – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – wymaga zarówno precyzyjności przepisu, jak i jasności prawa, które ma być zrozumiałe i komunikatywne dla jak największej liczby podmiotów (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2009 r., sygn. Kp 3/09, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 138). Precyzyjnego określenia normy zawartej w danym przepisie nie należy jednak traktować jako wymogu totalnej precyzji. Wymaganie od ustawodawcy aby w konkretnym przepisie opisał każdą możliwą przesłankę działania organów państwa prowadziłoby bowiem do zaprzeczenia abstrakcyjnego i ogólnego charakteru normy prawnej. Trafnie ujęła to S. Wronkowska, wskazując, że „język, którym posługują się prawodawcy

formułując teksty prawne jest rezultatem kompromisu nie tylko między dążeniami do precyzji (jednoznaczności) wypowiedzi oraz ich komunikatywności dla największej liczby osób, ale nadto dążeniem do maksymalnej zwięzłości wypowiedzi” (*Postulat jasności prawa i niektóre metody jego realizacji*, Państwo i Prawo 1976, Nr 10, s. 20). Jak bowiem podkreślał Trybunał Konstytucyjny, stwierdzenie niezgodności przepisu z Konstytucją RP uzasadnione może być jego niejasnością jedynie wówczas, gdy jest ona „tak daleko posunięta, iż wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych środków mających na celu wyeliminowanie niejedności w stosowaniu prawa”, przy czym „pozbawienie mocy obowiązującej określonego przepisu z powodu jego niejasności winno być traktowane jako środek ostateczny, stosowany dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania skutków niejasności treści przepisu, okażą się niewystarczające (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2005 r., sygn. K 4/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 64).

Przenosząc powyższe ustalenia Trybunału Konstytucyjnego na zakwestionowane przez Skarżącą uregulowanie art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie uznać należy, że odniesienie się do zarzutów kierowanych wobec tego przepisu przez Skarżącą należy rozpocząć od przybliżenia funkcji i uregulowań ogólnych postępowania nieprocesowego, w trybie którego odbywa się procedowanie w ramach zakwestionowanego przepisu, a następnie – w tym kontekście normatywnym – przystąpić do oceny konstytucyjności zaskarżonego uregulowania.

Literatura przedmiotu i judykatura Trybunału Konstytucyjnego zajmują bowiem stanowisko, zgodnie z którym rzeczywistym przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego są normy prawne. Podkreśla się w szczególności, że Trybunał Konstytucyjny realizując kompetencję określoną w art. 188 pkt 1-3 i 5

Konstytucji RP, bada, czy wskazana jako przedmiot kontroli norma prawna jest zgodna z normą - wzorcem (zob. A. Mączyński, J. Podkowiak, [w:] *Konstytucja RP, Tom II, Komentarz, Art. 87-243*, red. M. Safjan. L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1146 i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego tam przywołane). Przepis prawa, czyli określona jednostka zdaniowa lub redakcyjna aktu normatywnego, jest bowiem jedynie formalnym sposobem wyrażenia normy prawnej. W konsekwencji, to właśnie norma prawna określa przedmiot postępowania skierowanego na kontrolę konstytucyjności, przy czym, każdorazowo, gdy jest przedmiotem owej oceny przed Trybunałem Konstytucyjnym, wymaga rekonstrukcji poprzez odniesienie do szerszego kontekstu normatywnego i nigdy nie może być rozpatrywana w izolacji. Dopiero bowiem uwzględniająca pełny kontekst systemowy treść normatywna danego uregulowania może być poddana konfrontacji z zasadami i wartościami konstytucyjnymi.

Postępowanie nieprocesowe jest drugim, obok procesu, zasadniczym trybem rozpoznawania spraw cywilnych. Cele i funkcje obu tych postępowań – co do zasady – są zbieżne, gdyż koncentrują się na rozstrzygnięciu spraw poddanych pod osąd. Można jednak wyróżnić cechy odróżniające te postępowania. I tak, w postępowaniu procesowym rozpoznawane są głównie sprawy (spory) wynikłe między stronami w zakresie stosunków prywatnoprawnych, w których można wyróżnić dwa przeciwne interesy. Z kolei, domeną postępowania nieprocesowego jest załatwianie spraw, w których liczba zainteresowanych może być różna, a ich interesy bywają zbieżne lub sprzeczne, a niejednokrotnie przenikają się i krzyżują. Cechą postępowania nieprocesowego jest także to, że częściej niż proces ma ono charakter prewencyjny, oraz, że znacznie mocniej akcentowany jest w nim interes publiczny. Postępowanie nieprocesowe wyróżnia się również tym, że częściej niż w procesie zapadają w nim orzeczenia konstytutywne (zob. J. Gudowski, *Komentarz do art. 506 Kodeksu postępowania cywilnego*, system

informacji prawnej LEX oraz uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2010 r., sygn. III CZP 112/09, system informacji prawnej LEX nr 570265).

Jako, że postępowanie nieprocesowe nie jest wiodącym trybem rozpoznawania spraw cywilnych – zgodnie z art. 13 § 1 k.p.c. sąd rozpoznaje sprawy w procesie, chyba że ustawa stanowi inaczej – przepisy prawa procesowego i materialnego z reguły wyraźnie określają, które sprawy zostały przekazane do nieprocesowego trybu rozpoznania.

Do wszystkich spraw rozpoznawanych w trybie nieprocesowym będą miały zatem zastosowanie przepisy ogólne rządzące tym postępowaniem, zgrupowane w art. 506-525 k.p.c.

W myśl rozpoczynającego te regulacje art. 506 k.p.c., zasadą w postępowaniu nieprocesowym jest to, że sąd wszczyna to postępowanie na wniosek, zaś w sytuacjach, gdzie brany jest pod uwagę prewencyjny charakter ochrony sądowej lub interes publiczny, możliwe jest również wszczęcie postępowania z urzędu.

Wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego, w myśl art. 511 § 1 k.p.c., powinien czynić zadość przepisom o pozwie, z tą zmianą, że zamiast pozwanego wymienia się zainteresowanych w sprawie – jest więc pismem procesowym szczególnym i musi spełniać obligatoryjne warunki formalne wymagane dla każdego pisma procesowego (art. 126-128 k.p.c.), a nadto zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Z uwagi na dużą różnorodność spraw rozpoznawanych w trybie postępowania nieprocesowego uprawnienie do złożenia wniosku o wszczęcie tego postępowania zostało uregulowane przez ustawodawcę w przepisach procesowych i materialnych w sposób zróżnicowany. Ustawodawca – odpowiednio do rodzaju danej sprawy – określił więc podmioty legitymowane

do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania nieprocesowego. W niektórych przypadkach podmioty te zostały wprost wskazane w poszczególnych przepisach (np. art. 545 § 1, 561 § 1, 563, 583 k.p.c.), w innych natomiast poprzez użycie zwrotów „każdy zainteresowany” (np. art. 527 k.p.c.) albo „osoba zainteresowana” [np. art. 691 k.p.c., art. 36, 38 i 40 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (tj.: Dz. U. z 2016 r., poz. 2064)]. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że w drugim z przedstawionych przypadków, o uprawnieniu do zgłoszenia wniosku decyduje interes prawny, który jest oceniany przez sąd zgodnie ze znaczeniem tego pojęcia określonym w art. 510 § 1 k.p.c. (zob. A. Góra-Błaszczkowska, *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, Tom III, Artykuły 506-729*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2011, s. 22-23). Zauważył to także Sąd Najwyższy, w uchwale z dnia 19 lutego 1981 r., sygn. III CZP 2/81, wskazując, że „(...) interes prawny stanowiący merytoryczną przesłankę czynności wszczynającej określone postępowanie, występuje również i wtedy, gdy obiektywną potrzebę wytoczenia postępowania odczuwa większa, bliżej nie oznaczona i trudna do dokładnego wyliczenia w ustawie liczba podmiotów. Wówczas bowiem, gdy krąg osób, które mogą mieć interes prawny we wszczęciu postępowania, jest znany, ustawodawca nie ma potrzeby posługiwania się pojęciem interesu prawnego w celu oznaczenia uprawnienia do wszczęcia postępowania i stania się jego uczestnikiem” (system informacji prawnej LEX nr 2619).

Zgodnie z regulacją art. 514 § 2 k.p.c. sąd może oddalić *a limine* wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego na posiedzeniu niejawnym, jeżeli z treści wniosku wynika oczywisty brak uprawnienia wnioskodawcy. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 stycznia 2015 r., sygn. III CSK 140/14, przyjął, że oddalenie wniosku w tym trybie możliwe jest jednak tylko wtedy, gdy z jego treści wynika oczywisty brak uprawnienia wnioskodawcy (system informacji prawnej LEX 1651011), czyli zasadniczo wówczas gdy krąg podmiotów uprawnionych do złożenia wniosku został określony w ustawie.

W sytuacji bowiem, gdy krąg podmiotów uprawnionych do złożenia wniosku nie został wprost określony przez ustawodawcę, sąd zobowiązany jest badać interes prawny wnioskodawcy – a zatem oddalenie wniosku na podstawie art. 514 § 2 k.p.c. nie będzie możliwe.

Zainteresowanym w sprawie należącej do postępowania nieprocesowego, a więc ewentualnym uczestnikiem tego postępowania – zgodnie z art. 510 § 1 k.p.c. – jest każdy, którego praw dotyczy wynik sprawy. Uczestnikami postępowania nieprocesowego mogą być zatem oprócz wnioskodawcy zainteresowani w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. (przy czym, jak zostało powyżej wskazane, nie zawsze zainteresowany może być również wnioskodawcą) oraz tzw. uczestnicy z mocy prawa.

Sąd czuwa z urzędu nad tym, aby w sprawie brali udział wszyscy zainteresowani (zgodnie z art. 510 § 2 k.p.c. wzywa ich do udziału w sprawie), ale też nad tym, by uczestnikami nie stały się osoby, które nie wykazują wyraźnego interesu uczestnictwa – bada więc, czy osoba zgłaszająca swój udział jest rzeczywiście zainteresowana wynikiem postępowania. W tym celu sąd może wysłuchać tę osobę oraz dotychczasowych uczestników, jak też zażądać złożenia dokumentów lub przedstawienia innych dowodów. Sąd, w każdym stanie sprawy, wyda też postanowienie o odmowie dopuszczenia uczestnika do udziału w postępowaniu, jeżeli uzna, że uczestnik nie jest zainteresowanym w sprawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1999 r., sygn. II CKU 25/98 system informacji prawnej LEX nr 39829).

W doktrynie i judykaturze pojęcie zainteresowanego w sprawie będącej przedmiotem postępowania nieprocesowego utożsamiane jest z pojęciem osoby, która posiada interes prawny stanowiący merytoryczną przesłankę do udziału w postępowaniu nieprocesowym w charakterze uczestnika. Przesłanka interesu prawnego na ogół rozumiana jest szeroko, jednakże podkreśla się, że nie można jej oceniać *in abstracto*, w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego. Zauważa się bowiem, że użyte w art. 510 § 1 k.p.c. określenie „każdy z nich

spraw dotyczy wynik postępowania” ma za zadanie umożliwić sądowi „dostosowywanie dyspozycji przepisu do stwierdzonych w sprawie okoliczności” (A. Góra-Błaszczkowska, *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, Tom III, Artykuły 506-729, op. cit.*, s. 33). Podkreśla się też, że „przesłanka przystąpienia do udziału w sprawie ma charakter materialnoprawny, merytoryczny, wyrażający się interesem prawnym związanym z konkretnym rozstrzygnięciem sprawy *in merito* oraz możliwością wpływu na ukształtowanie tego rozstrzygnięcia” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2017 r., sygn. III CZP 85/14, system informacji prawnej LEC nr 1554359; zob. też P. Telenga, *Komentarz aktualizowany do art. 510 Kodeksu postępowania cywilnego*, system informacji prawnej LEX oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1973 r., sygn. III CZP 101/71, system informacji prawnej LEX nr 1524).

W literaturze przedmiotu powszechnie przyjmuje się również, że interes prawny może być bezpośredni albo pośredni, pozostający obok istoty oraz skutków mającego zapasć rozstrzygnięcia (zob. P. Telenga, *Komentarz aktualizowany do art. 510 Kodeksu postępowania cywilnego, op. cit.* oraz J. Gudowski, *Komentarz do art. 510 Kodeksu postępowania cywilnego, op. cit.* i literatura tam przywołana).

W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się jednocześnie, że interes prawny w postępowaniu nieprocesowym nie wynika z reguły, tak jak w procesie, z naruszenia lub zagrożenia sfery prawnej wnioskodawcy, lecz z pewnych zdarzeń prawnych, które wywołują konieczność uregulowania wiążących się z nimi stosunków prawnych i stwarzają obiektywną potrzebę wszczęcia postępowania lub wzięcia w nim udziału (zob. J. Gudowski, *Komentarz do art. 510 Kodeksu postępowania cywilnego, op. cit.* oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1981 r., sygn. III CZP 2/81, *op. cit.*).

W postępowaniu nieprocesowym, inaczej niż w procesie, regułą jest rozpoznanie sprawy bez rozprawy. Obowiązek wyznaczenia rozprawy –

określony w art. 514 § 1 k.p.c. – stanowi wyjątek od zasady i zachodzi tylko wtedy, gdy tak wyraźnie stanowi szczególny przepis ustawy. W innych wypadkach wyznaczenie rozprawy zależy od uznania sądu, przy czym nie może to być uznanie dowolne, a powinno nastąpić zawsze wtedy, gdy przyczyni się to do prawidłowego i bardziej wnikliwego rozpoznania sprawy (zob. J. Gudowski, *Komentarz do art. 514 Kodeksu postępowania cywilnego*, system informacji prawnej LEX). Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 stycznia 2015 r., sygn. III CSK 140/14, podkreślał również, że choć w postępowaniu nieprocesowym zasady jawności i kontrydiktoryjności nie mają charakteru bezwzględnych, jednak ich znaczenie wzrasta w sprawach, w których występuje spór i wówczas uzasadnionym jest wyznaczenie rozprawy (*op. cit.*).

Zaskarżony przepis art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie został zamieszczony w rozdziale 9 tej ustawy zatytułowanym „Wypisy, odpisy i wyciągi oraz przechowywanie aktów notarialnych”. W myśl rozpoczynającego ten rozdział art. 109 ustawy Prawo o notariacie, wypis posiada moc prawną oryginału aktu notarialnego. Artykuł 110 tej ustawy wyraźnie stanowi zatem komu i w jakich okolicznościach może być wydany wypis aktu notarialnego. Zasadą jest, zgodnie z § 1 art. 110, że wypisy aktu notarialnego wydaje się stronom tego aktu lub osobom, dla których zastrzeżono w akcie prawo otrzymania wypisu, a także ich następcom prawnym. Wyjątkiem zaś od tej zasady jest, w myśl zakwestionowanego § 2 art. 110, możliwość wydania wypisu aktu notarialnego także innym osobom niż wskazane w § 1 art. 110 – wydanie wypisu odbywa się wówczas za zgodą stron lub na podstawie prawomocnego postanowienia sądu okręgowego, w którego okręgu znajduje się kancelaria notariusza. Sąd orzeka w tym przedmiocie w trybie postępowania nieprocesowego, po wysłuchaniu stron aktu notarialnego, jeżeli stawią się na wezwanie. Postanowienie sądu nie podlega zaskarżeniu.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że „inne osoby” wymienione w art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie to osoby trzecie, które mają interes prawny w otrzymaniu wypisu. „Legitymację czynną uprawniającą do wszczęcia postępowania w trybie art. 110 § 2 wyraźnie określa ustawa w następujący sposób: *wypis aktu notarialnego może być wydany także innym osobom*. Owe *inne osoby* to podmioty niewymienione w § 1 art. 110. Wszczęcie tego postępowania następuje w razie braku zgody stron (art. 110 § 2 *in principio*)” (A. Oleszko, *Komentarz do art. 110 ustawy – Prawo o notariacie*, system informacji prawnej LEX).

Regulacja art. 110 ustawy Prawo o notariacie – umieszczona w rozdziale dotyczącym wydawania wypisów, odpisów i wyciągów oraz przechowywania aktów notarialnych – traktująca jako zasadę ochronę interesów stron tego aktu, polegającą na zapobieżeniu dostępu do informacji o dokonanej czynności przez osoby niepowołane, może zatem zostać porównana do innych ustawowych unormowań przewidujących taką ochronę, w szczególności tych, które przewidują ograniczenia w dostępie do akt spraw sądowych tzw. „osób trzecich”. Takiego porównania – do regulacji art. 525 k.p.c. oraz art. 36¹ ust. 4 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1007 ze zm.; dalej jako: ustawa o księgach wieczystych) – pośrednio dokonała Skarżąca w niniejszej skardze konstytucyjnej oraz bezpośrednio, Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie procesowym z dnia 8 stycznia 2018 r., wskazując, że zaskarżony przepis art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie nie określa takich kryteriów jak „interes prawny” czy „dostatecznie usprawiedliwiona potrzeba”, występujących w przepisach, do których nastąpiło porównanie.

Odnosząc się zatem do regulacji art. 525 k.p.c. zauważyć należy, że przepis ten dotyczy udostępniania akt sprawy w postępowaniu nieprocesowym – nie jest więc *stricte* takim unormowaniem, jak zaskarżony art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie, na podstawie którego sąd orzeka *in merito*. Artykuł

525 k.p.c. stanowi bowiem, że dostęp do akt sprawy w postępowaniu nieprocesowym posiada – oprócz uczestników postępowania – każdy, za zezwoleniem przewodniczącego, kto potrzebę przejrzenia tych akt dostatecznie usprawiedliwi. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że oprócz uczestników postępowania, prokuratora czy Rzecznika Praw Obywatelskich potrzebę przejrzenia akt mogą mieć także inne osoby, przede wszystkim osoby zainteresowane, które dopiero zamierzają zgłosić uczestnictwo w sprawie (zob. P. Telenga, *Komentarz aktualizowany do art. 525 Kodeksu postępowania cywilnego*, system informacji prawnej LEX). Zezwolenia na zapoznanie się z aktami postępowania nieprocesowego udziela przewodniczący wydziału – może on zatem również odmówić udzielenia takiego zezwolenia. Stąd w przepisie art. 525 k.p.c. ustawodawca określił przesłankę „dostatecznie usprawiedliwionej potrzeby” warunkującą udostępnienie akt lub wydanie odpisów z tych akt innym, niż uczestnicy postępowania, osobom. Podkreślić jednakże należy, że w doktrynie przyjmuje się, że owa „dostatecznie usprawiedliwiona potrzeba” jest spełniona, gdy osoba wnioskująca o udostępnienie akt postępowania nieprocesowego wykaże „swoj interes prawny w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c.” (P. Telenga, *Komentarz aktualizowany do art. 525 Kodeksu postępowania cywilnego*, *op. cit.*). Ocena, czy owo kryterium „dostatecznie uzasadnionej potrzeby” zostało spełnione pozostaje zatem w gestii przewodniczącego, który i tak, w oparciu o treść art. 510 § 1 k.p.c., bada czy osoba wnioskująca o udostępnienie akt może być zainteresowaną w sprawie.

W kontekście udostępniania akt sprawy warto przypomnieć także regulację art. 156 § 1 zdanie 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tj.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1904 ze zm.; dalej jako: k.p.k.). Zgodnie z treścią tego przepisu, za zgodą prezesa sądu, akta sprawy sądowej mogą zostać udostępnione również innym, niż strony postępowania karnego, osobom. Regulacja ta nie określa zatem żadnych przesłanek warunkujących udostępnienie akt sprawy sądowej tzw. osobom trzecim. Nie

muszą one wykazywać nawet interesu prawnego w uzyskaniu owego dostępu. Uzyskanie dostępu do akt sprawy uzależnione jest jednak od zgody prezesa sądu. Jak podnosi się w literaturze przedmiotu, decyzja prezesa sądu o odmowie udostępnienia akt innym osobom nie może być jednak arbitralna, ale musi mieścić się w granicach swobodnego uznania. Dlatego wskazuje się, że podejmując rzeczoną decyzję prezes sądu powinien mieć na względzie interes prawny danej osoby w uzyskaniu dostępu do informacji znajdującej się w aktach sprawy oraz celu jej pozyskania i sposobu wykorzystania (zob. J. Skorupka, *Komentarz do art. 156 Kodeksu postępowania karnego*, system informacji prawnej LEX i literatura tam przywołana).

Z kolei, przepis art. 36¹ ust. 4 ustawy o księgach wieczystych – który stanowi, że odpisy dokumentów znajdujących się w aktach ksiąg wieczystych wydaje się na żądanie osób mających interes prawny lub na żądanie sądu, prokuratora, notariusza, organu administracji rządowej albo jednostki samorządu terytorialnego – operuje kryterium „interesu prawnego”. Podkreślić jednakże należy, że – jak to zostało już zaakcentowane – w literaturze przedmiotu i orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż interes prawny w postępowaniu nieprocesowym, a takim jest również postępowanie wieczystoksięgowe, wynika bezpośrednio z treści art. 510 § 1 k.p.c. (zob. P. Telenga, *Komentarz aktualizowany do art. 510 Kodeksu postępowania cywilnego*, *op. cit.* oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia: 11 grudnia 2017 r., sygn. III CZP 85/14, *op. cit.*; 26 stycznia 1973 r., sygn. III CZP 101/71, *op. cit.*). W literaturze przedmiotu podnosi się zatem, że interes prawny w postępowaniu wieczystoksięgowym „ma nie tylko osoba, której prawo nie jest wpisane lub jest wpisane błędnie albo dotknięte wpisem nieistniejącego obciążenia, ale także np. wierzyciel właściciela, użytkownika wieczystego, notariusz jako osoba publicznego zaufania oraz bank kredytujący właściciela (współwłaściciela) nieruchomości. (...) Osobą zainteresowaną w żądaniu wydania odpisu księgi wieczystej jest każdy, na czyją rzecz są wpisane prawa, ostrzeżenia, prawa

osobiste i roszczenia, wzmianki o wniosku, i każdy, kto jest legitymowany do wystąpienia z powództwem o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym”. (E. Bałan-Gonciarz, H. Ciepła, *Komentarz do art.36(1), art.36(2) ustawy o księgach wieczystych i hipotece*, system informacji prawnej LEX). Przypomnieć jednak należy również, że w stosunku do postępowania wieczystoksięgowego Kodeks postępowania cywilnego wprowadził regulacje szczególne. Takim przepisem szczególnym do art. 510 k.p.c. jest przepis art. 626¹ § 2 k.p.c., zgodnie z którym uczestnikami postępowania wieczystoksięgowego – oprócz wnioskodawcy – są tylko te osoby, których prawa zostały wykreślone lub obciążone bądź na rzecz których wpis ma nastąpić. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 czerwca 2004 r., sygn. I CZ 48/04, ograniczenie art. 626¹ § 2 k.p.c. kręgu podmiotów mogących uczestniczyć w postępowaniu wieczystoksięgowym miało służyć usprawnieniu tego postępowania i jego sformalizowaniu. „W poprzednio obowiązującym stanie prawnym, w którym do postępowania wieczystoksięgowego znajdowały zastosowanie przepisy regulujące postępowanie nieprocesowe w zakresie, w którym nie zostały zmodyfikowane w ustawie o księgach wieczystych i hipotece (por. nieobowiązujący art. 37 ustawy), stosowanie art. 510 k.p.c. dla określenia kręgu podmiotów postępowania wieczystoksięgowego nie budziło wątpliwości. Podnoszono jednak wówczas, że krąg ten został zakreślony zbyt szeroko, co prowadzi do spowolnienia toku postępowania. Wskazywano także na ograniczoną kognicję sądu wieczystoksięgowego, której nie sprzyjał zbyt szeroki krąg uczestników postępowania. (...) W obowiązującym stanie prawnym utrzymana została zasada, że postępowanie wieczystoksięgowe toczy się w trybie nieprocesowym, według przepisów normujących postępowanie w sprawach z zakresu prawa rzeczowego, o ile art. 626¹-626¹³ k.p.c. nie stanowią inaczej” (system informacji prawnej LEX nr 132562).

Podsumowując tę część rozważań zauważyć wypada, że interes prawny wnioskodawcy o wydanie odpisów dokumentów znajdujących się w aktach ksiąg wieczystych, został użyty, w art. 36¹ ust. 4 ustawy o księgach wieczystych, w szerokim tego słowa znaczeniu. W takim samym – szerokim ujęciu – określony został interes prawny „innej osoby” na gruncie zakwestionowanego przepisu art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie. Regulacje te, w obowiązującym stanie prawnym, nie są odosobnione bowiem – jak to już zostało wskazane – interes prawny we wszczęciu określonego postępowania nieprocesowego może mieć pewna grupa podmiotów, która jest trudna do dokładnego wyliczenia w ustawie. Dlatego też, ustawodawca posługuje się pojęciami „osoby zainteresowanej”, „każdego zainteresowanego”, „osób mających interes prawny” czy też ostatecznie „innych osób”. Interes prawny szeroko zakreślonych podmiotów badany jest w postępowaniu nieprocesowym przez sąd zgodnie ze znaczeniem tego pojęcia określonym w art. 510 § 1 k.p.c. w odniesieniu do konkretnej sprawy.

Odnosząc się do zarzutów Skarżącej, stwierdzić zatem należy, że przesłanka interesu prawnego jest ściśle związana z charakterem postępowania nieprocesowego, a więc kryteria takie jak „osoba zainteresowana”, „dostatecznie usprawiedliwiona potrzeba” czy „interes prawny”, których brak Skarżąca zarzuca art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie, wynikają z art. 510 § 1 k.p.c. i sąd orzekający w konkretnej sprawie zobowiązany jest je badać na każdym etapie postępowania.

Ponadto zauważyć należy, że ustawodawca w art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie wyraźnie wskazał również, że sąd orzeka w przedmiocie wydania wypisu aktu notarialnego innym, niż wskazane w § 1 art. 110 tej ustawy, osobom w trybie postępowania nieprocesowego, po wysłuchaniu stron aktu notarialnego, jeżeli stawia się na wezwanie. Do postępowania w przedmiocie wydania owego wypisu innym osobom będzie więc miał zastosowanie nie tylko

art. 510 § 1 k.p.c., ale też inne przepisy ogólne regulujące tryb postępowania nieprocesowego, w tym przepis art. 514 § 1 k.p.c., który traktuje o wyznaczeniu w sprawie rozprawy według uznania sądu, wówczas gdy przyczyni się to do prawidłowego i bardziej wnikliwego rozpoznania sprawy, w szczególności – jak to zostało wyżej wskazane – w wypadkach, gdy w sprawie występuje spór. Przepisy dotyczące postępowania nieprocesowego czynią zatem zadość najważniejszym wymaganiom dotyczącym rzetelnego procesu, jakimi są prawo do wysłuchania i przewidywalność przebiegu postępowania. I choć z przepisów tych wynika, że przesłanki, którymi kieruje się sąd orzekając o zobowiązaniu notariusza do wydania wypisu aktu notarialnego są tożsame z przesłankami warunkującymi dopuszczalność procedowania w przedmiocie wydania wypisu aktu notarialnego osobie innej niż wskazana w art. 110 § 1 ustawy Prawo o notariacie, nie oznacza to jednak, że w każdym wypadku wszczęcia przez sąd postępowania nieprocesowego będzie orzeczony obowiązek wydania aktu notarialnego przez notariusza. Sąd, w postępowaniu w przedmiocie wydania wypisu aktu notarialnego, badając bowiem interes prawny wnioskodawcy może mu przeciwstawić interes innych uczestników postępowania, w szczególności stron aktu notarialnego, a zakwestionowany przepis – jak już wskazano – daje im prawo do zajęcia stanowiska w tej materii. Sąd ponadto może – w szczególności kierując sprawę na rozprawę – zażądać przedstawienia innych dokumentów czy dowodów.

Nie można zatem zgodzić się z argumentacją Skarżącej, że zaskarżone unormowanie jest nieprecyzyjne, gdyż nie zawiera żadnych materialnoprawnych przesłanek rozstrzygnięcia sądu procedującego w przedmiocie wydania aktu notarialnego, oraz – nie zawierając jasnego, spójnego i niebudzącego wątpliwości uregulowania trybu postępowania – nie pozwala na stwierdzenie, czym kierować się będzie sąd przy wydawaniu rozstrzygnięcia, a także które przepisy o postępowaniu nieprocesowym znajdą zastosowanie do tego

postępowania i jakie są warunki do złożenia czy oddalenia wniosku inicjującego to postępowanie.

Zauważyć należy, że Skarżąca do powyższej konstatacji doszła analizując zakwestionowany przepis art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie w normatywnej próżni, bez powiązania go z regulacjami rządzącymi postępowaniem nieprocesowym, w trybie którego odbywa się procedowanie na podstawie tego przepisu. Takie rozumowanie jest błędne, bowiem traci z pola widzenia to, że kwestionowany przepis funkcjonuje w odpowiednim otoczeniu normatywnym, które – oceniane całościowo – pozwala na stwierdzenie, że spełnia on wymogi stawiane przez wskazane w *petitum* skargi wzorce kontroli konstytucyjnej.

Zauważyć też należy, iż przyjęty przez Skarżącą sposób rozumowania prowadziły do niepotrzebnej kazuistyki obowiązującego prawa oraz do utożsamiania pojęcia „przepis prawny” z pojęciem „norma prawna”. A jak wskazywał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, „każdy akt prawny (czy konkretny przepis prawny) zawiera pojęcia o mniejszym lub większym stopniu niedookreśloności. Nieostrość czy niedookreśloność pojęć prawnych sprzyja uelastycznieniu porządku prawnego i uczynieniu go wrażliwym na zachodzące w rzeczywistości stany faktyczne, a przez to przyczyniać się może do pełniejszego wyrażenia w trakcie stosowania prawa wartości, które wynikają z zasady państwa prawnego. Można nawet sformułować tezę, iż nadmierna kazuistyka w konkretnych sytuacjach prowadzić może do deformacji idei państwa prawnego” (OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36).

Końcowo, wskazać należy, że wśród zarzutów Skarżącej znalazło się twierdzenie, iż brak określenia w art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie jakichkolwiek przesłanek, którymi kieruje się sąd orzekający w przedmiocie wydania aktu notarialnego prowadzi do możliwego narażenia ujawnienia

informacji wrażliwych dla danego podmiotu, których podmiot ten nie chce ujawniać nieoznaczonym osobom, czy też ujawnienia prawnie chronionych danych osobowych (skarga, s. 5). Analiza stanu faktycznego w niniejszej sprawie wskazuje jednak, że W (występujące w postępowaniu nieprocesowym jako wnioskodawca) otrzymało od Skarżącej skan aktu notarialnego, w którym Skarżąca poddała się egzekucji w celu zaspokojenia ewentualnych wierzytelności powstałych z tytułu wykonania umowy. Treść aktu notarialnego była zatem znana wnioskodawcy – chodziło jedynie o wydanie oryginalnego wypisu tego aktu w celu uzyskania na nim klauzuli wykonalności. Podnoszony przez Skarżącą zarzut dotyczący narażenia na ujawnienie informacji wrażliwych ma zatem charakter abstrakcyjny i nie odnosi się do jej konkretnej sytuacji.

Reasumując uznać należy, że omówione cechy charakterystyczne postępowania nieprocesowego oraz uregulowania ogólne rządzące tym trybem postępowania, a także porównanie zaskarżonego art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie do innych istniejących unormowań, które równie szeroko ujmują interes prawny tzw. „osoby trzeciej” prowadzą do wniosku, że zakwestionowany przez Skarżącą przepis art. 110 § 2 ustawy Prawo o notariacie jest zgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP.

Biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Rafał Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego